

PROTOKÓŁ NR 34/09
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Łódzkiego Wschodniego,
odbytego w dniu 20 maja 2009 r. w Starostwie Powiatowym w Łodzi,
ul. Sienkiewicza 3.

Zgodnie z listą obecności na posiedzenie Komisji przybyli:

1. Pan Konrad Kobus – Przewodniczący Komisji,
2. Pani Anna Deredas – Wiceprzewodnicząca Komisji,
3. Pan Zdzisław Woźny – Członek Komisji,
4. Pan Sylwester Golus – Członek Komisji,

oraz zaproszeni goście:

1. Pan Piotr Busiakiewicz – Starosta Łódzki Wschodni,
2. Pan Marek Jarzębski – Wicestarosta Łódzki Wschodni,
3. Pan Ryszard Surowiec – Przewodniczący Rady Powiatu,
4. Pan Krzysztof Diug – Sekretarz Powiatu,
5. Pan Radosław Ziemey – p.o. Naczelnika Wydziału Organizacyjnego,
6. Pani Ewa Krzemieniewska – Kierownik Ref. Budownictwa w Tuszynie,
7. Pan Jerzy Gensler – Radca Prawny,
8. Pani Żaneta Maciejewska – insp. w Ref. Budownictwa,
9. Pan Dariusz Łukowiak – Naczelnik Wydziału RGRiOŚ

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Pkt 1.

Przewodniczący Komisji – Pan Konrad Kobus otworzył posiedzenie i stwierdził quorum a następnie powitał przybyłych Członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Pkt 2.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek obrad.

W wyniku głosowania, porządek został przez Członków Komisji przyjęty jednogłośnie i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Rozpatrzenie skargi na Starostę Łódzkiego Wschodniego, złożonej przez Pana Marka Kopańskiego.
4. Sprawy różne i wolne wnioski.
5. Zamknięcie posiedzenia komisji.

Pkt 3.

Przewodniczący Komisji przypomniał przedmiot rozpatrywanej sprawy, mianowicie nieprawidłowość występująca w trakcie postępowania o wydanie pozwolenia na budowę otwartego zbiornika na gnojowicę w miejscowości Mąkoszyn, której omawianie rozpoczęto na posiedzeniu w dniu 6 maja 2009 roku. Członkowie Komisji zapoznali się

z kompletem dokumentacji związanej ze sprawą. Dokumentacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Pani Anna Deredas stwierdziła, że sprawa jest trudna. Toczył się szereg postępowań. W toku postępowania któregoś z organów wystąpił błąd. Obywatele nie mogą ponosić konsekwencji z tego tytułu. Powiedziała, że nie jest kompetentna do stwierdzenia który organ zawinił. Podkreśliła, że pierwsza decyzja Starosty była odmowna i nie wydano Panu Wójcikowi pozwolenia na budowę otwartego zbiornika na gnojowicę. W wyniku odwołania się inwestora do Wojewody Łódzkiego, ten uchylił decyzję Starosty i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia do organu I instancji. Toczyły się kolejne postępowania, kolejne decyzje Wojewody zmieniały się. Ostatecznym dokumentem, na którym należałoby się oprzeć jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 12 marca 2008 roku.

Pan Konrad Kobus zwrócił uwagę, że w skardze są podniesione następujące zarzuty: pozostali rolnicy mieli inne warunki przy wydawaniu decyzji, ponadto była wymagana zgoda sąsiada oraz że giną dokumenty. Pan Przewodniczący poprosił aby w trakcie omawiania sprawy wyjaśnić dlaczego doszło do sytuacji, że inni rolnicy mieli inne warunki. Poprosił również o przedstawienie informacji na temat ilości i typów wybudowanych zbiorników oraz o przedstawienie podstawy prawnej na podstawie której wydawano przedmiotowe decyzje.

Pan Jerzy Gensler - Radca Prawny powiedział, że Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał błędy w postępowaniu. Należy jednak pamiętać, że na początku próbowano rozstrzygnięcia sprawy korzystnego dla wnoszących skargę, które zostało zakwestionowane przez Wojewodę Łódzkiego. Zakwestionowanie przez Wojewodę decyzji odmownej na wydanie pozwolenia na budowę dla Pana Wójcika oznaczało, że należy wydać decyzję zezwalającą. Jeśli oceniać staranność pracy pracownika, to trzeba powiedzieć, że próbował on innego rozstrzygnięcia, zostało to zakwestionowane przez organ II instancji. Pan mecenas odniósł się również do toku postępowania sądowego, w trakcie którego zakwestionowana została forma pisma Rady Miasta Tuszyna, podpisanego przez Przewodniczącego Rady. Była to odpowiedź na pismo proszące o interpretację przez Radę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pan Starosta powiedział, że w toku postępowania błędem było wystąpienie z pismem do Rady Miasta, która jest organem stanowiącym, natomiast organem wykonawczym jest Burmistrz i to on powinien dokonać takiej interpretacji, gdyż wykonuje plan.

Pan mecenas powiedział, że jest to o tyle dziwna sytuacja, że jeżeli jest skarga dotycząca konkretnego postępowania, w którym okazuje się, że rozstrzygnięcie jest wydane nieprawidłowo, to można powiedzieć, że pismo jest roszczeniem o wznowienie postępowania i nie kwalifikuje się do trybu skargowego.

Przewodniczący Komisji powiedział, że również ma wątpliwości, czy sprawa powinna być rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną.

Pan Przewodniczący powiedział, iż sąd w wyroku zwrócił uwagę, że zostało wystosowane pismo do stron postępowania, iż do dnia 14 września 2007 r. mogą się zapoznać z dokumentacją dotyczącą sprawy. Tego samego dnia zostało wystosowane pismo do Rady Miejskiej w Tuszynie z prośbą o interpretację miejscowego planu. Odpowiedź przyszła 17 września 2007 roku. Sąd zarzuca, że strony nie miały możliwości zapoznania się z pismem.

Pani Maciejewska wyjaśniła, że rzeczywiście złożyła pismo na dziennik w sekretariacie. Chciała w ten sposób, przed wydaniem decyzji, uzyskać posiłkową opinię, czy ma rację w interpretacji planu, w którym znalazł się zapis, iż na terenie gminy zakazuje się lokalizacji obiektów o charakterze odorowym. W trakcie postępowania Wojewoda Łódzki zarzucił, że są przepisy prawne dotyczące zbiorników odorowych. Ona sama nie mogła decydować o tym, jakie zbiorniki zalicza się do odorowych. Upewniła się w Ministerstwie i dostała odpowiedź, że nie ma jednak takich przepisów kwalifikujących obiekty do odorowych. Ponieważ nie ma takich przepisów ona nie miała prawa odmówić wydania pozwolenia. Nie ma przepisów, które zabraniają wydania pozwolenia i nie miała podstawy prawnej do odmówienia wydania decyzji, tak jak w pierwszym postępowaniu zrobiła. Sąd uchylił jej pierwotną decyzję. Pani Maciejewska próbowała przekonać inwestora do przykrycia zbiornika, jednak nie miała podstawy prawnej do nałożenia na niego takiego obowiązku. Wtedy Panu Kopańskiemu przysługiwało prawo wniesienia skargi, nie zrobił tego.

Pani Deredas zwróciła uwagę, że ponoć Pan Wójcik chciał dokonać zmiany lokalizacji budowy, dokumenty były przygotowane i nagle zginęły.

Pani Maciejewska powiedziała, że takich dokumentów nie było.

Pan Starosta powiedział, iż osobiście współczuje Państwu Kopańskim, niestety zaistniała sytuacja jest wynikiem sporu między sąsiadami. Pan Kopański utrzymuje, że Pan Wójcik zobowiązał się przykryć zbiornik. Sąd w uzasadnieniu wyroku takiego zapisu nie zawarł. Pan Kopański również budował zbiornik na gnojowicę. Nie złożył jednak wniosku na zbiornik otwarty, lecz zamknięty. Obawiał się, że stroną w postępowaniu będzie Pan Wójcik, zmienił plan i złożył wniosek na zbiornik zamknięty. Nie zostało mu to w żaden sposób nakazane przez Starostę. Pan Wójcik natomiast mimo, że stroną w postępowaniu będzie Pan Kopański nie zmienił projektu, złożył wniosek o pozwolenie na budowę zbiornika otwartego.

Pan mecenas zaznaczył, że w postępowaniu w sprawie wydania zgody na budowę po uchyleniu decyzji przez Wojewódzki Sąd Administracyjny i w związku z faktem zrealizowania inwestycji, zrealizowanie inwestycji było prawnie dopuszczalne ponieważ dokonywało się w oparciu o ostateczną decyzję Wojewody. Decyzja Wojewody jest decyzją ostateczną podlegającą wykonaniu, chyba, że strona wnosząca skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wystąpi o wstrzymanie wykonania takiej decyzji, a Wojewódzki Sąd Administracyjny postanowieniem wstrzyma jej wykonanie. W chwili, gdy rozpoczęto budowę była ostateczna decyzja organu I i II instancji. Uchylenie obu decyzji stworzyło stan samowoli budowlanej a jednocześnie wobec wykonania tej inwestycji obligowało do umorzenia postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę. Mamy postępowanie, które się ostatecznie zakończyło decyzją o umorzeniu postępowania. Decyzja została zaskarżona i utrzymana w mocy. Skarga dotyczy przebiegu postępowania, którego stroną byli państwo Kopańscy. Wskazał na art. 235 §1 kpa, skargę w sprawie, w której w toku postępowania administracyjnego została wydana decyzja ostateczna, uważa się zależnie od jej treści za żądanie wznowienia postępowania lub za żądanie stwierdzenia nieważności decyzji albo jej uchylenia albo jej zmiany z urzędu. Dalej art. 236 stanowi, że w przypadkach określonych w art. 235 organem właściwym do rozpatrzenia skargi jest organ właściwy do wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji albo do jej uchylenia lub zmiany. Ponieważ ostatecznie w kwestii umorzenia postępowania wypowiadał się Wojewoda, to należy sprawę przesłać do Wojewody na mocy postanowienia. Wojewoda uważał się wcześniej za niewłaściwego do rozpatrzenia skargi, gdyż przesłał ją do Rady Powiatu. W sytuacji, w której organy uważają się za niewłaściwe do rozpatrzenia sprawy,

może dojść do sporu kompetencyjnego. W świetle przytoczonych przepisów sprawę należy przesłać do Wojewody.

Pan Konrad Kobus przytoczył kolejne pismo, mianowicie oświadczenie Pana Kopańskiego, że doszło do spotkania z Burmistrzem Miasta Tuszyn i Panem Pałczyńskim – pracownikiem Urzędu Gminy w Tuszynie, na którym poruszono temat zachowania odległości minimalnych zbiorników na gnojowicę od budynków mieszkalnych. W piśmie tym poprosił o sprawdzenie dokumentów innych inwestorów.

Pani Maciejwska powiedziała, że nie wiedziała o takim spotkaniu. Odległości te wynikają z odpowiednich przepisów – Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 7 października 1997 r. Odległość zamkniętych zbiorników musi wynosić od otworów okiennych i drzwiowych min. 15 m, natomiast otwartych zbiorników na gnojowicę o pojemności do 200 m³ minimum 30 m od otworów, natomiast dla zbiorników otwartych o pojemności powyżej 200m³ nie ma w ogóle podanych odległości, bo zgodnie z rozporządzeniem odległości te określa Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, który w przypadku tej inwestycji takie odległości ustalił. Inwestor występując o pozwolenie na budowę, musi mieć taką dokumentację uzgodnioną. Pani Maciejwska powiedziała również, że Pan Kopański został przez nią uznany za stronę postępowania, co zostało zakwestionowane przez Wojewodę Łódzkiego. Według Wojewody nie miała ona podstaw do uznania Pana Kopańskiego za stronę. Pani Maciejwska interpretowała to tak, iż skoro dla zbiorników o pojemności do 200m³ są określone minimalne odległości, to dla zbiorników o większej pojemności, te odległości nie mogą być mniejsze. Wojewoda pouczył, że skoro w rozporządzeniu nie ma podanych odległości, to ona nie może kierować się odległościami wskazanymi dla mniejszych zbiorników, tylko opinią sanepidu.

Pan Starosta podkreślił, że Pani Maciejwska uznała sąsiada – Pana Kopańskiego za stronę w postępowaniu, natomiast według Wojewody ocena, że Pan Kopański jest stroną była niewłaściwa.

Pani Maciejwska odniosła się do zarzutu ginięcia dokumentów. Powiedziała, że wszystkie dokumenty były kompletne. Pan Kopański nie chciał się zapoznać z dokumentami kiedy wszczyniała postępowanie, bądź je kończyła. Interesowało go tylko to, czy Pan Wójcik przykrył zbiornik.

Pan Starosta powiedział, że Pan Kopański dostarczył mu wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wtedy pierwszy raz się z nim zapoznał. Wystąpiono do Wojewody o oddanie akt sprawy.

Pani Krzemieniewska powiedziała, że do Referatu Budownictwa wpłynęła informacja o przyjęciu zgłoszenia przez nadzór budowlany, który prowadzi swoje postępowanie po uchyleniu pozwolenia na budowę. Przeprowadzona została kontrola, która wykazała, że zbiornik nie jest jeszcze użytkowany.

Przewodniczący Komisji odniósł się do pisma napisanego przez Pana Kopańskiego, podpisanego przez Pana Kubę – mieszkańca Mąkoszyna, który oświadcza, że do otrzymania decyzji na budowę zamkniętego zbiornika o pojemności 50 m³ oraz płytę gnojową 30m² musiał zmieniać lokalizację budowy, ponieważ sąsiad zgłosił sprzeciw, uzasadniając iż córka będzie budować dom w odległości 4 m od granicy. Pan Kubera musiał odsunąć inwestycje 30 m od budynku, który jeszcze nie istnieje.

Pani Maciejewska odniosła się do tego i innego pisma, w którym była mowa, że ona domagała się zgody mieszkańców na budowę zbiorników. Powiedziała, że tłumaczyła już tą sprawę na Sesji Rady Miejskiej w Tuszynie w obecności Pana Kopańskiego. W 2006 roku był bum ze względu na możliwość uzyskania dotacji. W 2006 roku wydanych zostało na terenie gminy Tuszyn 38 pozwoleń na budowę zbiorników na gnojowicę w tym 10 decyzji na zbiorniki otwarte, w tym w Mąkoszynie 3. Inwestorom zależało na jak najszybszym załatwieniu sprawy, ponieważ czekały pieniądze do odbioru i wykonawcy. W przypadku Pana Floriana Kopańskiego prowadzono postępowanie z udziałem stron, po wydaniu decyzji każda ze stron jest powiadamiana o wydaniu decyzji. Zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego każda ze stron ma 14 dni na złożenie uwag i odwołania. Musi ona czekać te 14 dni na uprawomocnienie decyzji. Dopiero po tym czasie inwestor może zgłosić rozpoczęcie robót do nadzoru budowlanego i po 7 dniach rozpocząć budowę. Z uwagi na to, że zależało im na czasie inwestorzy przychodzili i prosili o wcześniejsze uprawomocnienie decyzji. W przypadku Pana Floriana Kopańskiego w celu wcześniejszego uprawomocnienia decyzji, inwestor dostarczył oświadczenie wszystkich ze stron, że nie będą się odwoływać od decyzji i nie wnoszą uwag. To jest traktowane przez Pana Kopańskiego jako zgodę sąsiadów, której ponoć ona żądała, bo inaczej nie chciała wydać decyzji. Następnie Pani Maciejewska odniosła się do sprawy Pana Gorzkiewicza, który w 2006 roku otrzymał decyzję na budowę zamkniętego zbiornika, gdzie również przeprowadzono postępowanie z udziałem stron. Tak samo uprawomocniono decyzję 4 dni wcześniej po dostarczeniu oświadczenia mieszkańców, iż nie będą wnosić odwołania. Inny inwestor budował zbiornik otwarty, też prowadzono postępowanie z udziałem stron. Uprawomocniono decyzję w normalnym trybie po 14 dniach, ponieważ nikt nie zgłosił sprzeciwu. W przypadku Pana Kubery też było prowadzone postępowanie z udziałem strony, którą był sąsiad - Pan Strumiło. Po zawiadomieniu go o wszczęciu postępowania, w ciągu 7 dni zgłosił sprzeciw. Obowiązkiem było powiadomienie inwestora, że taki sprzeciw wpłynął. Inwestor przyszedł dowiedzieć się o co chodzi. Zapoznał się z zastrzeżeniami strony. W pierwszej chwili powiedział, że nie zmienia zdania. Pani Maciejewska wytłumaczyła mu, tak jak panu Wójcikowi, że w takim przypadku gdy wpłynął sprzeciw, sprawa może się ciągnąć. Powiedziała, że w zależności jaką wyda decyzję odnośnie sprzeciwu, czy jest on zasadny czy nie, to sąsiad może się odwoływać. Inwestor powiedział wtedy, że zmieni lokalizację zbiornika, bo mu się spieszy z wykonaniem inwestycji. W trakcie postępowania złożył wniosek ze zmianą lokalizacji inwestycji. Znowu zawiadomiła stronę o zmianie w projekcie. Pan Strumiło po zapoznaniu się z dokumentacją nie miał już zastrzeżeń i nie odwołał się od wydanej decyzji. Pani Maciejewska powiedziała, że nie ma wymogów kiedy ma być zbiornik otwarty a kiedy zamknięty i ona nie miała prawa żądać od mieszkańców wykonania określonego typu zbiornika. Ponieważ mieszkańcom spieszyło się z inwestycjami, w dobrej wierze informowała ich o problemach, jakie mogą wystąpić w trakcie postępowania. Pan Kopański również pytał o ile musi się odsunąć z inwestycją, żeby Pan Wójcik nie był stroną. Poinformowała go w tej sprawie.

Radca Prawny wskazał, że skarżącemu chodzi o to żeby został przykryty zbiornik. Przykryć zbiornika w postępowaniu o pozwolenie na budowę już się nie da. Państwo skarżący korzystają z kolejnych trybów, ponieważ nie chcą przyjąć tego do wiadomości. W takiej sytuacji skargę należy traktować, jako wniosek o stwierdzenia unieważnienia.

Pan Konrad Kobus stwierdził, że skarga trafiła do Rady Powiatu, Przewodniczący natomiast skierował ją do Komisji Rewizyjnej. Sprawie należy nadać prawidłowy bieg. Rada Powiatu powinna uznać się za niewłaściwą do rozpatrzenia skargi i upoważnić Starostę do wydania postanowienia o przekazaniu sprawy Wojewodzie Łódzkiemu.

Pan Starosta powiedział, że skierowanie sprawy do organu, który zakończył postępowanie, stwarza szansę na rozstrzygnięcie pozytywne dla skarżącego. Pan Starosta powiedział, że Państwo Kopańscy nie zgłosili do nadzoru budowlanego sprawy niewłaściwego wykonania zbiornika. Wniosek o pozwolenie na budowę uzupełniono o dokumentację, że po napełnieniu zbiornik zostanie przykryty keramzytem. Dokumentacja ta najprawdopodobniej nie została złożona w nadzorze budowlanym.

Pani Ewa Krzemieniewska powiedziała, że odbędzie się spotkanie z inspektorem z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego i porównane zostaną dokumenty. W trakcie postępowania Pan Wójcik złożył poprawkę do dokumentacji. Jest to zawarte w uzasadnieniu decyzji Starosty. Pan Starosta napisał wniosek do nadzoru budowlanego o sprawdzenie czy zbiornik został wybudowany zgodnie z dokumentacją techniczną, ma na myśli przykrycie keramzytem.

Pan Konrad Kobus zwrócił uwagę na pismo z dnia 6 października 2008 r. z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego skierowane do Wydziału Ochrony Środowiska o nałożenie na Pana Wójcika obowiązku sporządzenia przeglądu ekologicznego z instalacji otwartego zbiornika na gnojowicę.

Pani Krzemieniewska powiedziała, że przegląd ekologiczny jest to opracowanie, które bada wpływ obiektu na środowisko w zakresie różnych uciążliwości, ale już działającego obiektu. Budowa zakończyła się, Pan Wójcik przysłał zawiadomienie o zakończeniu budowy. Nie ma jednak powodów do wykonania przeglądu ekologicznego, ponieważ po drugim wyroku sądu obiekt stał się samowolą budowlaną. Dopóki Nadzór Budowlany nie przeprowadzi postępowania naprawczego dla tego zbiornika i nie wyda decyzji na użytkowanie, nie można podejmować takich czynności. Pan Starosta poprosił o sprawdzenie sprawy przez PINB w związku ze składanymi skargami Pana Kopańskiego.

Pan Dariusz Łukowiak – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska powiedział, że Wojewoda pouczył Starostę, że istnieje taka instytucja jak przegląd ekologiczny. Jednak by do takiego przeglądu doszło, sprawa musi być prowadzona przez właściwe organy i doprowadzająca do tego, żeby przegląd był wskazany. Miał wiedzę, że postępowanie było prowadzone przez Wydział Budownictwa i PINB, a więc wkraczanie dla inwestycji z przeglądem ekologicznym stanowiłoby ingerencję w rozpoczęte już wcześniej postępowania administracyjne. Po zgromadzeniu dokumentów odpowiedziano Wojewodzie i Panu Kopańskiemu, który skierował to pismo do Wojewody. Pan Łukowiak powiedział, że w odpowiedzi tej napisano, że w przedmiotowej decyzji Wojewoda Łódzki podniósł, że kwestie dotyczące użytkowania zbiornika należą do kompetencji organu nadzoru budowlanego - Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego i Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Wobec powyższego, ze względu na brak aktualnego pozwolenia na budowę oraz brak rozstrzygnięcia kwestii właściwego użytkowania przedmiotowego zbiornika, Wydział RGRiOŚ nie widzi podstaw do zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Komisja omówiła szczegółowo treść wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 12 marca 2008 r., uwzględniając wszystkie wskazane nieprawidłowości w prowadzonych postępowaniach (wyrok znajduje się w pliku załącznika).

Odniesiono się do zapisu w wyroku, że Starosta Łódzki Wschodni mimo zaleceń zawartych w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 27 marca 2007 r. nie podjął żadnych czynności, których celem było ustalenie w jakim stanie prawnym powstały inne

obiekty podobne do projektowanego o charakterze odorowym. Pan Kobus zapytał, czy Pan Starosta sprawdził w jakim stanie prawnym powstały obiekty budowlane w Mąkoszynie. Udzielono odpowiedzi, iż poprzedni Kierownik Referatu Budownictwa sprawdzał dokumentację w sprawach, które w skardze przytoczył Pan Kopański.

Komisja zwróciła również uwagę na zapis w wyroku, iż „uwadze organu orzekającego uszedł fakt, iż pismo z dnia 14 września 2007 r., w którym dokonano niejako wykładni zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie pochodziło od Rady Miejskiej w Tuszynie lecz od jej Przewodniczącego i treść tego dokumentu stanowiącego jeden z podstawowych dowodów w sprawie, nie była znana stronom postępowania.”

Pan Starosta zauważył, że sąd wymieniając błędy organu I instancji zarzuca brak możliwości zapoznania się stron z pismem, którego sam nie uznał za dokument.

Wniosek Komisji Rewizyjnej:

Komisja Rewizyjna w wyniku rozpatrzenia skargi przekazanej przez Wojewodę Łódzkiego, złożonej na Starostę Łódzkiego Wschodniego przez Pana Marka Kopańskiego, stwierdza iż sprawa powinna zostać przekazana zgodnie z właściwością Wojewodzie Łódzkiemu. Sprawa zakończona została wydaniem decyzji o umorzeniu postępowania utrzymaną w mocy przez Wojewodę Łódzkiego. Komisja przyjęła do wiadomości zarzuty dotyczące nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania zawarte w Wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 12 marca 2008 r. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że pismo zatytułowane „skarga” pochodzi od strony postępowania i zostało złożone po tym jak decyzja w sprawie stała się ostateczna i dotyczy przedmiotu postępowania. Mając na uwadze art. 235 § 1 i § 2 oraz art. 236 Kodeksu postępowania administracyjnego, Komisja Rewizyjna postanowiła o złożeniu wniosku do Rady Powiatu o podjęcie uchwały zobowiązującej Starostę Łódzkiego Wschodniego do wydania postanowienia o przekazaniu sprawy do rozpatrzenia Wojewodzie Łódzkiemu zgodnie z właściwością na podstawie art. 65 kpa. Przesłanie sprawy do Wojewody Łódzkiego daje nadzieję na pozytywne rozpatrzenie sprawy.

Na podstawie powyższego wniosku, Komisja postanowiła o przygotowaniu projektu Uchwały Rady Powiatu Łódzkiego Wschodniego w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Łódzkiego Wschodniego. W celu omówienia treści uchwały oraz jej uzasadnienia ustalono termin kolejnego posiedzenia Komisji na dzień 22 maja 2009 roku.

Pkt 4.

Poruszono temat zmian w Statucie Powiatu Łódzkiego Wschodniego, dotyczących sposobu rozpatrywania skarg przez Radę Powiatu i Komisję Rewizyjną. Komisja Rewizyjna zaproponowała wprowadzenie zapisów, które mogłyby się znaleźć w Statucie, w zakresie rozpatrywania skarg i wniosków przez Radę.

Pkt 5.

Przewodniczący Komisji podziękował z przybycie i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokołowała: D. Piekarek

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej


Konrad Kobus